

OMÓWIENIA I RECENZJE

Człowiek a proces globalizacji, red. Ewa Okoń-Horodyńska, Katowice: Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej 1999, s. 125.

Wiele aktualnych i sugestywnych spostrzeżeń ze świata etyki życia społecznego wnosi do tematyki globalizacji praca zbiorowa *Człowiek a proces globalizacji*, zredagowana przez E. Okoń-Horodyńską. W kolejnych rozdziałach niniejszej książki zakłada się, że globalizacja występuje w różnych obszarach: finansów i własności kapitału, rynków i strategii, technologii i powiązanych z nią badań, stylów życia i modeli konsumpcji, kultury, rządzenia i regulacji prawnych, jako polityczne ujednoczenie świata, przestrzegania i świadomości. C. Królewicz w rozdziale *Instytucjonalne zabezpieczenie pozycji człowieka w erze globalizacji w aspekcie etycznym* zauważa, że obecnie istnieje bardzo wiele koncepcji globalizacji. Proces ten niesie jednak różne zagrożenia, które dzisiaj trudno jest nawet dokładnie określić. Niektóre z nich to poszerzanie się miejskich dzielnic nędzy albo przeobrażanie modelu państwa jako arbitra i autorytetu. Władza i odpowiedzialność stają się rozproszone. Pojawiają się głosy o odpowiedzialności społeczeństw oraz segmentacji władzy międzynarodowych organizacji. Autor zauważa także, że globalizacja bardzo mocno opowiada się za racjonalnością rynku i wielkich międzynarodowych korporacji, niekiedy wbrew lokalnym państwom i społecznościom. W procesach racjonalnego decydowania istnieje niebezpieczeństwo pułapki liczenia i mierzenia w kategoriach ekonomicznych, bez próby zrozumienia konsekwencji takiego czy innego wyboru. Etyka jest zatem niezbędna, aby utrzymać konieczną równowagę w procesach na skalę ogólnoswiatową. Etyka służy zabezpieczeniu pozycji człowieka w dynamice tych procesów

Wyrazem troski o zachowanie godności człowieka w procesie globalizacji są prawa człowieka. W rozdziale *Instytucjonalne zabezpieczenie pozycji człowieka w erze globalizacji* autorka J. Gierczycka przypomina, że na obecnym etapie funkcjonowania gospodarki światowej prawa człowieka są sprecyzowane w unormowaniach wewnętrznych oraz międzynarodowych (uniwersalnych, regionalnych i wyspecjalizowanych). Uniwersalny system ochrony praw człowieka ma charakter globalny i ze względu na wagę i rangę uregulowań – fundamentalny. Zawiera prawa o charakterze powszechnym i regulacje częściowe, chroniące pewne kategorie podmiotów i szczegółowe przedmiotowo, tworzone głównie przez ONZ. Systemy regionalne tworzą poszczególne grupy krajów, np. europejskie, amerykańskie, afrykańskie, azjatyckie. Systemy: uniwersalny i regionalny tworzą podstawę traktatów generalnych i szczegółowych, natomiast systemy wyspecjalizowane koncentrują się na procesach sankcjonujących prawa ze względu na obszar ich działania, czyli dotyczą specyficznej sytuacji bądź grupy podmiotów. Ich twórcami są różne organizacje, np. Międzynarodowy Czerwony Krzyż. Autorka wyraża uzasadniony żal, że w obliczu zasadniczych problemów z przestrzeganiem elementarnych praw, na uboczu wciąż pozostały tzw. prawa trzeciej generacji, wysunięte w latach siedemdziesiątych przez dyrektora głównego UNESCO A.M. Bowna. Zwane są one także prawami solidarności lub koncepcją nowych praw człowieka. Ich zakres ewoluuje, obejmują wciąż nowe sfery. Obecnie mieści się w kategorii: prawo do pokoju, prawo do rozwoju, prawo do pomocy humanitarnej, prawo do zdrowego, ekologicznie zrównoważonego środowiska oraz prawo do własności w zakresie wspólnego dziedzictwa ludzkości.

Przestrzeganie zasad etyki życia społecznego w okresie globalizacji wynika również z troski o odchodzenie od ujednoczania i spłykania kultur. Zagrożenia kultury wynikające z funkcjonowania społeczeństw w warunkach „globalnej wioski” są, według G. Rzeszotarskiej,

bardzo rozległe i rozciągają się od zaniku kultur lokalnych po inwazję kultur pop. W rozdziale *Człowiek i jego preferencje jako czynnik unifikacji popytu w gospodarce światowej* przypomina Czytelnikowi o procesie tzw. macdonaldyzacji świata, zapożyczając termin od nazwy firmy, której produkty stały się rzeczywiście następnym namacalnym przykładem unifikacji preferencji i popytu w skali świata. Około trzydzieści lat temu zaczęły pojawiać się nowe technologie, które tworzą specyficzną treść procesu globalizacji. Kreują one model kultury światowej definiowany przez telewizję, światowe agencje informacyjne, konsumpcyjne towary. Pojawiają się towary, które pozwalają zawładnąć nabywcami. Mówiąc o tych tendencjach Autorka wprowadza rozróżnienie: „społeczeństwo konsumpcyjne” i „społeczeństwo konsumentów”. Celem społeczeństwa konsumentów nie jest już nabywanie coraz większej ilości towarów, reprezentant takiego społeczeństwa zwykle dokładnie wie czego chce. Jego preferencje są dokładnie określone. Posiada on ponadto umiejętność gromadzenia i wykorzystywania szerokiego wachlarza informacji. Robi to w celu nabycia jak największej ilości jak najlepszych produktów po jak najniższej cenie. Preferencje konsumenta zmieniły się z „dużo i tanio” na „dużo, tanio i dobrze”.

Pluralizm światopoglądowy, wielość kultur i religii jest globalnym bogactwem wartości etycznych. Globalna gospodarka rynkowa – jak zauważa C. Królewicz w rozdziale *Instytucjonalne zabezpieczenie pozycji człowieka w erze globalizacji w aspekcie etycznym* – potrzebuje przesłanek etycznych dla swojego działania i zdolności rozwoju. Tam, gdzie nie ma norm nieformalnych lub gdzie te normy nie osiągnęły wystarczającej jakości, trudno będzie rozwijać system wolnorynkowy. Można przyjąć, że brak postępu w krajach rozwijających się wynika nie tylko z samej biedy. Etyczne podstawy społeczeństwa w warunkach gospodarki rynkowej odgrywają decydującą rolę, dlatego globalne myślenie i lokalne działanie powinno charakteryzować się wrażliwością na wartości etyczne. Najlepszym instytucjonalnym zabezpieczeniem etycznym pozycji człowieka w erze globalizacji nie są jedynie zapisy prawne, lecz budowanie globalnej świadomości etycznej.

Z uznaniem należy zauważyć, że praca zbiorowa *Człowiek a proces globalizacji* jest jedną z nielicznych analiz procesu globalizacji, w których autorzy zapytali o trafność i sens przemian globalnych z uwagi na znaczenie tego procesu dla człowieka. Lektura daje przekonanie, że globalizacja sama w sobie nie jest zła czy też dobra, jej klasyfikacja etyczna zależy od tego, w jakim stopniu przyczyni się do rozwoju czy też destrukcji człowieka. Z pewnością destrukcja nastąpi wtedy, gdy wielowymiarowy proces globalizacji zostanie pozbawiony zasad etycznych.

Ks. Ireneusz Stolarczyk